

# Nowiny Raciborskie

Pismo dla ludu polsko-katolickiego.

Nowiny Raciborskie z bezpłatnym dodatkiem »Roinik« wychodzą trzy razy w tygodniu, we Wtorek, Czwartek i Sobotę. Kosztują na kwartał na pocztę 1 u. p. agentów 1.20 mk., z dostarczeniem w dom przez listowego 1.44 mk. — Ogłoszenia przyjmuje się za opłatę 15 fen. od jednołamowego wiersza drobnego w dziale ogłoszeń a 60 fen. od dwułamowego wiersza reklamowego na trzeciej stronie. Miejsce regulowania rachunku w kserborzu. W razie konkuru lub sądowego ścigania należytości wszelki rabat ustaje. — Telefon nr. 253.

## List Papieża o wojnie.

List Papieża do kardynała Wanuteliego opiewa według gazety włoskiej »Osservatore Romano«, że Papież zwracając się do dziekana pragnie mówić do kardynałów. W pierwszej swej encyklice (w pierwszym swym piśmie) powodowanej pragnieniem, by w Europie ustalała ponizająca okropna rzeź ludzka, Papież wspominał rząd państw wojujących, by jak najrychlej przywrócić ludom dobrodziejstwa pokoju. Jego głos przyjacielski i ojcowski pozostał niewysłuchanym. Wojna trwa dalej i na lądzie i na morzu; nie cofają się nawet przed bronią, która sprzeciwia się prawom ludzkości i narodów.

Jakby tego nie było dosyć, rozszerzyła się okropna ta pozoga jeszcze na jego ukochane Włochy, kładąc się także dla Włoch obawiając lez i spustoszeń, włościwych każdej, także szczęśliwej wojnie.

Papież potrąca następnie o swoje usiłowania na korzyść jeńców wojennych i zaznacza, że kapłanom: polowym udzielono daleko idących przywilejów odnośnie do odprawiania mszy i niesienia pomocy umierającym. Przywileje te przysługują nie tylko kapłanom armii włoskiej, lecz także wszystkim w wojsku włoskiem zatrudnionym księżom, którzy niechaj okażą się godnymi swej świętej pracy i wyteją wszystkie siły, żeby żołnierzom w ciężkiej walce nie zabrakło pomocy duchownej. Czas, jaki przechodzimy, jest bolesny, chwila jest okropna, lecz w górę serca! i częstsze i gorętsze prośby do Pana ludów i narodów! »Oby rychło skończyła się plaga wojenna i wrócił pokój i spokój!« Wszyscy synowie kościoła katolickiego niechaj razem z Papieżem przez trzy dni z rzędu lub z osobna ściśle postują i przez to uzyskają zupełny odpust, ważny także dla dusz w czyśćcu.

Papież kończy: Odgłos tych słów naszych niechaj dotrze do wszystkich dotkniętych okropną wojną synów i przekona wszystkich o naszym współczuciu z ich trudami i mekami. Niema bólu, któryby nie oddziaływał na nasze serce ojcowskie.

## Sprawa odżywiania ludności podczas wojny.

Komisyja budżetowa izby poselskiej rozpoczęła obrady nad wnioskiem Brütta, dotyczącym odżywiania ludności i nowych zarządzeń rady związkowej i krajowych władz centralnych w tej dziedzinie.

Wiceprezydent ministerstwa oświadczył, że kwestyę wyżywienia należy uważać za załatwioną, że nawet przedziemy na rok obecny z wielkimi rezerwami. Ostatni popis zapasów mąki wykazał, że mamy przewyżkę 6965929 przechowanych centnarów. Statystyka zapasów ziemiolaków z 15 maja 1915 dała również dodatni wynik. Wykazała bowiem, że ilość przypadająca na głowę ludności dosięgnęła normalnego zapotrzebowania w czasach pokoju.

Przyszły plan gospodarowania należy ukształtować na podstawie istniejących zarządzeń w taki sposób, jak gdyby czekał nas jeszcze cały rok wojny. Mianowicie należy podtrzymać zasadę cen maksymalnych i obkładać arezstem mianowicie zbożem na pożywienie ludzi i bydła. Co do jęczmienia trzeba rozważyć, czyby nie zaprowadzić na niego monopolu dla jednego z istniejących towarzystw wojennych. Na ziemniaki nie ma na razie zamiaru zaprowadzania wyjątkowych zarządzeń. Trzeba odzekać dalszego rozwoju. Obkładanie ich arezstem nie jest zamierzone. Odnośnie zaś do cukru, sztucznych nawozów i okowity w zasadzie mogą pozostać obecne zarządzenia.

Co zaś do kwesty pasz, to na mocy dotychczasowych badań oczekiwać należy, że i ta sprawa ku ogólnemu zadowoleniu załatwiona zostanie.

Przy obradach podjęto pomiedzy innymi, że uregulowanie zapotrzebowania niejednemu dale się nie udało odczuwać, ale jest nieodzownem. Nie dało się ujednolicić wyższych cen na artykuły spożywcze; w każdym razie ceny ich są znacznie niższe niż n. p. w Anglii.

Kilku mówców żądało niższych cen mianowicie na mąkę i wykazywało, że chleb jest w porównaniu do cen zboża niestosunkowo drogi. Domagali się obniżenia cen na artykuły spożywcze.

Na rozmaite zapytania odpowiedział minister rolnictwa mniej więcej co następuje: Przy zaopatrzeniu ludności w czasie wojny wykazał się mniejszy brak zboża na pożywienie ludzi aniżeli pasz, a w przyszłym roku nastąpi pod tym względem odpowiednia zmiana. Koniecznym więc jest upewnienie nie tylko żywności dla ludności, ale i paszy dla bydła. Co do drożyzny mięsa, to przy odjętym dowozie z zagranicy pozostaje jedynym tylko środkiem podniesienie hodowli świń.

Co do ulepszenia nieużytków powiedziano dawniej już, że prawdopodobnie nie da się to w tym stopniu w tym roku przeprowadzić, aby możliwym było przysporzenie przez to zapasów żywności. Na obszarach nieprzyjacielskich, zajętych na zachodzie 80 procent roli obsianych zostało przez wojsko pszenicą, jarem i zbożem i ziemniakami.

## Poseł Bassermann o Polsce.

Poseł do parlamentu niemieckiego Ernest Bassermann, major pruskiej obrony krajowej, ogłasza obecnie w prasie niemieckiej swoje wspomnienia z walk na obu terenach wojny — we Francji i w Polsce. Z zapisów tych podajemy tutaj ustęp, odnoszący się do sprawy polskiej, uważając, że dobrze wiedzieć, co pisze o nas poseł tego rządu, jak przywódca niemieckich narodowych liberalów.

Naszym celem wojennym — pisze poseł Bassermann — jest uzyskanie za zachodzie i wschodzie takich granic, któreby monarchii niemieckiej i państwu niemieckiemu daly zabezpieczenie militarne przeciwko napadom nieprzyjacielskim.

Konieczność polityczna — przedewszystkiem nakazuje uwolnić Polskę z rąk rosyjskich. — Do czego dąży Rosya, okazało się jasno w Galicji wschodniej, która Rosyanie już uważają za swoją własność. Cała Polska ma być zrusyfikowana. Zapobieżenie temu, jest kwestyą bytu dla Austrii, a sprawa najwyższej wagi dla wschodniej granicy Niemiec. Naciskowi potęgi rosyjskiej na zachód należy kres położyć.

Rosyanie w Galicji godzą nie tylko na Polaków,

do brata, — ja zanadto czuję się zmęczona.

— Zawsze jestem gotów zastąpić cię, kochana Herminio, chodźmy, moja pieszczołko, — rzekł pan Neris, wstał, podając młodej dziewczynie ramię.

Blanka pocałowała panią Candore, przechodząc zaś mimo Raula pogroziła mu paluszką i rzekła wciąż jeszcze zadana.

— Ciebie nie pocałuję, ty szkaradny!

Atoli nierozdurna do dłuższego gniewu, wróciła się od progu i rzucając się na szyję bratu, zawołała śmiejąc się wesoło:

— E, co tam! pogódźmy się! jutro i tak ci nie daruję! będziesz musiał przez cały dzień bawić się ze mną!

— Zgoda, — odpowiedział Raul z równą wesołością.

Blanka oddaliła się z wujem, a tymczasem hrabina przeszła na teras, dokąd i młody dyplomata podążył za nią, układając w myśli słowa, któremi sprawę swą matce przedłoży.

— Masz mi coś do powiedzenia, Raulu, zaczęła pani Candore, zasiadając na trzcinowym, wypłatanym fotelu, — i ja tobie także mam coś ważnego do zakomunikowania. O cóż tobie chodzi?

— Proszę, niech mama mówi pierwszą, — odpowiedział młody człowiek z galanteryją, rad w duszy z pochwytności sposobności, która mu pozwalała odwiec jeszcze choć na chwilę ciążącą nad nim przeprawę.

Pani Candore namyślała się przez minut parę. — Widzisz, mój drogi, to rzecz niesłychanie delikatnej natury... niesłychanie delikatnej... i doprawdy, nie poruszałabym tego przedmiotu, przynajmniej nie teraz jeszcze, gdyby... po części sumienie moje nie zmuszało mnie do tego. Krótka, chodzi tu o twą zbyt wielką zażyłość z Blanką...

— Z Blanką! z moją siostrą!

(Ciąg dalszy nastąpi.)

## Szlachetna zemsta.

Powieść.

(Ciąg dalszy)

Do ostatniej prośby, zdradzającej niepokój i wahanie, że ukrywane pozorną siłą postanowienia; wyrzuczonego w pierwszych wierszach listu, Julia nie odowiedziała żadnym znakiem życia. Pozostała wierna danemu sobie przyrzeczeniu a nakazanemu sobie przez własną godność i poczucie obowiązku.

Raul pisał w czas jakiś:

— Jestem znów w tych miejscach tak pełnych ciebie, Julio moja wybrana, a są one mniej okrutne od ciebie, dodają mi zachęty, odwagi, której ty mi odmawiasz. Morze, o barwie tak zmiennej jak twoje oczy, szmerze mi wciąż cudowne słowa: »miej nadzieję!« kapliczka św. Anny, niemy świadek naszych zaręczyn, zdaje się uśmiechać do mnie i mówić: Ufaj! a cała wieś, cała przedziwna okolica, pełna zieloności, woni, tajemniczego szumu morza i świergotu ptaszek rozlicznych powtarza mi bezustannie: »kocham, kocham!«

— Czy ty nie powtórzysz tego, Julio, Julio moja najmilsza?

Julia i tym razem nie odpowiedziała ani jednym słowem.

W gruncie Raul nie rozpaczal bynajmniej z powodu wymaganiej przez Julię zwłoki. Chociaż udawał tak niezachwianie pewnego siebie, obecność matki krępowala go jednak nie mało i nie gniewał się wcale na konieczność odkładania z dnia na dzień kłopotliwych wyjaśnień i stanowczej rozmowy, z której, mimo swej łanfaronady, nie był pewien, czy wyjdzie z honorami zwycięzcy. To też wyczekiwał końca miesiąca z większym niepokojem, aniżeli z niecierpliwością.

XVI.

Miesiąc upłynął.

Wstając od stołu Raul prosił matkę o chwilę poufnej rozmowy. Zdecydowany był spalić mosty za sobą.

Blanka, która liczyła na niego, jako na partnera do organizującej się po obiedzie w licznie towarzystwie gry w tenisa, skrzywiła się nadana.

— Widzę, że, gręczność dla mnie zaczyna ci już ciężdy, — rzekła z minką rozpieszczonego dziecka, — parę dni temu nie chciałeś grać ze mną w krokieta, wczoraj nie raczyłeś towarzyszyć nam do Jersey... a wiesz? straciłeś na tem...

— Dlaczego straciłem?

— Byłbyś spotkał kogoś, kto, był czas, cieszył się twymi względami. Byłbyś zobaczył miss Dolson, i to wyobraź sobie, miss Dolson bez okularów!

Choć już sama wamianka o Jersey przygotowała Raula do usłyszenia nazwiska Angielski, nie mógł jednak pokryć lekkiego pomieszania.

— Zdawało ci się, Blanko, — wtrąciła hrabina, niezadowolona ze znaleźnienia się młodej pani.

— Ale z pewnością nie zdawało mi się, mamó. Zdaleka już poznałam dawną moją nauczycielkę, a byłam bardzo zdziwiona, że pchała sama dziecinny wózek.

Tym razem Raul aż pobladł i sam nie wiedział z czym się odezwać.

— Biedna dziewczyna! czy byłaby zmuszona zejść do obowiązków bony? — odezwał się z zajęciem, milczący dotychczas pan Neris.

— A może za mąż wyszła?

— Albo poprostu Blanko omyliła się — przerwał nareszcie Raul sucho.

Pani Candore nie spuszczała oczu z syna. Nie uszło jej uwagi jego zakłopotanie i głęboka zmarszczka zaszepila jej czoło.

— Czy zechcesz pójść z Blanką? — zwróciła się

lecz także na Rosinów, chcąc zadać cios śmiertelny rucnowi ukraińskiemu, który jest jednym z najstarszych punktów polityki rosyjskiej. Gdyby się powiodło utworzyć państwo ukraińskie i odciąć Rosyan od morza Czarnego, tudzież oswobodzić Polaków z pod jarzma rosyjskiego, wtedy powstałoby podmurze, chroniące zachód przed zalewem rosyjskim, wtedy Austro-Węgry mogłyby rozwinąć swoje siły, a Rosya musiałaby zwrócić się ku wschodowi. Walczymy o wielkie rzeczy.

Chętnie i dzielnie walczą Polacy z zaboru pruskiego i austriackiego — tego im nie można zapomnieć — a dużo sympatyj znaleźliśmy u Polaków w Królestwie Polskiem. Bawiąc przez dwa dni w Krakowie, zwiędziałem to ślicznie położone i pełne wspomnień dziejowych miasto, spoglądałem z Wawelu w dal poza Wisłę w kraje polską.

We wrześniu byłem w Królestwie Polskiem u proboszczów polskich, u włościanów ubogich, u polskich żydów, u gościnnych właścicieli dóbr — byłem w Miechowie, Jędrzejowie, Pińczowie, Opatowie, byłem w Ostrowcu, Sienniu, Zwoleniu, byłem w Królewskiem mieście Piotrkowie, a kiedy z Częstochowy przybyłem do Wrocławia, wskrzeszałem w pamięci rozmowy z Polakami, należącymi do rozmaitych warstw społecznych. — Wszędzie słyszałem życzenia uwolnienia się z pod rządów rosyjskich.

A jeszcze jedno. W licznych guberniach Królestwa Polskiego żyje znaczny procent Niemców kolonistów i robotników. Dla Niemiec i Austrii przy oswojeniu Polski wchodzi w grę także żywił niemiecki. Jeżeli Polska zostanie przy Rosji, to stosunki dla Niemiec staną się nieznośnymi. Rosyjanie będą się mścić na Niemcach, a po części także na Polakach.

To są kwestye, które po zwycięstwie muszą być rozwiązane, a które już dłużej zajmują się Polacy, Austriacy i Niemcy. Oby po zwycięstwie nastąpiły wspólne zawody w pracy kulturalnej na ziemi polskiej, zdeptaanej przez Rosyan.

## Pociski w obecnej wojnie.

Pociski, które powodują rany postrzałowe są: kule karabinowe, kule szrapnelowe, odłamki granatu, odłamki bomb i strzały lotników. Do tego dodad należy kule dum-dum, rekoszety, tj. gdy pocisk zboczy z pierwotnej drogi lotu i uderza kołkiem, a nie końcem, wreszcie postrzały pośrednie, gdy części ubrania, monety itp. przedmioty, które żołnierz ma w kieszeni, wcinają się w ciało. Działanie pocisku jest zawisłem od siły przebijającej, wielkości, kształtu, materiału, kierunku i celu tegoż, wreszcie od liczby, twardości i stanu napięcia trafionych członków ciała.

Terazniejszy francuski pocisk karabinowy jest ze stosunkowo miękkiego materiału. Koniec tegoż zagina się, natrafiając na opór przedmiotu o miernej twardości, a trafiawszy w kamień, puszczają się zupełnie jak śruba okrętowa. Kule szrapnelowe są z ołowiu i naturalnie cięższe od pocisku karabinowego francuskiego, będącego stopem miedzi z innym metalem i zniekształca się jeszcze łatwiej i więcej.

Odlamki granatów i bomb nie mają kształtów regularnych i odmierzonych. Są one nadzwyczaj niebezpieczne, gdyż wywołują zakazane ropienia tkanek komórkowych, łącznych i tętn. Kula szrapnela jest okrągła, siła uderzenia i przebijania znacznie mniejsza od pocisku karabinowego. Wbijają się wraz z ciałami obcymi jak np. z częściami odzieży i t. p. w głąb ciała i wskutek tego najłatwiej wywołuje ropienie o 70 do 75 proc. zranień. Gdy się otworzy taką ranę, to wypływa z niej mała ilość płynu barwy czekoladowej. Odlamki granatu porywają ze sobą również obce ciała, wcinając je w ranę i wywołują również ropienia, z tej przyczyny należy uważać je z ran wyjmować.

Działanie bomb spuszcanych z aparatów lotniczych jest zupełnie inne jak pękających granatów. Rany zadane małymi kawałkami bomb lotniczych są niesłychanie ciężkie. Odlamki tych bomb wcinają się jakby nóż głęboko w ciało, przecinając naczynia krwionośne. Jeden żołnierz np. został ranny odlamkiem takiej bomby nie większym aniżeli paznokciem czwartego palca u ręki w dół ponad obojczykiem, a odlamek ten przebił całą męskulaturę ramienia. Prócz tego zdarzają się częste wypadki ciężkiego oparzenia, gdy bomba lotnika pękła w pobliżu rannego; jest to zjawisko, którego nie spostrzeżono przy ranach od odlamków granatu.

Strzały lotnicze są to pręty stalowe grubości ołówka, ostro zakończone, mające drugi koniec czworogranny, tak, że koniec ostry, jest cięższy od drugiego końca tępego. Gdy strzała taka spadnie prostopadłe z wysokości końcowej 200 metrów na sekundę, szybkość ta równa jest chyżkości kuli wystrzelonej z gładkiej lufy myśliwskiej strzelby. Ztąd łatwo zrozumieć, że rany zadane taką strzałą są bardzo ciężkie.

## Co tam słycać w świecie.

### Proces o zdradę stanu

toczył się w ostatnich dniach w Lipsku przeciw kupcowi pernańskiemu Rojasowi i Anglikowi Crossanowi. Ostatni skazany został za usiłowaną zdradę tajemnic wojskowych na trzy lata domu karnego, Rojas za niedo-

niesienie policyi o zamiarze zdrady na 6 miesięcy więzienia.

### Ograniczenie spożywania mięsa w Austrii.

Na podstawie rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych zarządza namiestnictwo Galicyi co następuje:

Sprzedaz mięsa jako też podawanie w sposób przemysłowy potraw sporządzonych w całości lub w części z mięsa dozwolone jest tylko w niedziele, poniedziałki, środy, czwartki i soboty. We wtorki i piątki nie wolno mięsa sprzedawać ani podawać potraw w całości lub w części z mięsa sporządzonych. Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą grzywną do 5000 koron lub aresztem do sześciu miesięcy, przyczem można orzec utratę uprawienia przemysłowego.

W myśl rozporządzenia ministerjalnego uważa się za mięso: wołowinę, cielęcinę, wieprzowinę i kury (kurczęta), natomiast nie zalicza się do mięsa kielbas i wewnętrznych części zabitych zwierząt jak: płuc, wątroby, nerek, mózgu itp. W dniu, w których sprzedaż mięsa nie jest dozwolona, nie wolno przemysłowcom również utrzymywać na składzie mięsa w lokalnościach dostępnych dla odbiorców.

W wypadkach, zasługujących na uwzględnienie, może polityczna władza powiatowa zezwolić na prośbę wyjątkowo, zwłaszcza dla zakładów leczniczych, na sprzedaż i podawanie mięsa także we wtorki i piątki; przemysłowcy, którzy na podstawie takiego zezwolenia mięso w dniu te osobom trzecim oddają, winni prowadzić księgę zapisków i wpisywać do niej imię, nazwisko i miejsce zamieszkania odbiorcy, tudzież ilość i rodzaj wydanego mięsa.

### Zaprzeczenie.

Wiedeń, 6 czerwca. »Fremdenblatte, omawiając obiegające pogłoski, jakoby Austro-Węgry gotowe były zawrzeć pokój odrębny, stwierdza zupełną ich bezpodstawność. Wojskowe i polityczne położenie monarchii jest tak zadowalniające, że nawet nie potrzeba urzędowo ogłaszać zaprzeczenie tych pogłosek. Austriacy tej wojny sobie nie życzyli i wszystko starała się uczynić, aby do niej nie dopuścić. Ponieważ jednak smuszona była chwycić za broń, uczyniła to wspólnie ze swoim wiernym sprzymierzeńcem. Poprowadzi więc wojnę aż do końca, aby uzyskać honorowy i trwały pokój w zupełnym porozumieniu ze swoim sojusznikiem.

### Pogorszony stan zdrowia króla greckiego.

Ateń, 7 czerwca. (W. T. B.) Buletyn z 6 czerwca o 8 godz. wieczorem: temperatura 40,1, puls 144, oddech 24. Stan jest nadzwyczaj poważny, ludność bardzo saniepokojoną.

# Wojna.

## Wiadomości urzędowe z pola walk.

Główna kwatera, 7 czerwca (W. T. B.) Z zachodniego pola walki. Na wschodnim skraju wzgórz Loretto powrócili Francuzi w godzinach popołudniowych i wieczornych swe ataki, które w naszym ogniu całkowicie się zlamaly. Dalsze próby atakowania w nocy zostały w zarodku sytuowane. — Na południowy wschód od Hebuterze, na wschód od Doullens, atakował nieprzyjaciel dziś rano bez skutku. Walka jeszcze nie jest ukonczoną. — Dalszy francuski atak na zachód od Moulin sous Touvent, na północ-zachód Soissons odparto natychmiast po największej części. Tylko na jednym miejscu dotarli on do naszych przednich rowów, o które toczą się jeszcze walki. Nasza pozycja pod Vauquois, na południe-wschód Varennes, została wczoraj wieczorem atakowaną. Pomimo użycia bomb palnych, które nasze rowy łatwo palącym się płynem powłoczyły, nie udało się Francuzom wtargnąć w nasze pozycje. Z ciężkimi stratami cofną się nieprzyjacieli do swych rowów.

Z wschodniego pola walki. Na południe Kurszan wymogła sobie nasza kawalerja przejście przez Windawę i postąpiła w kierunku na południe-wschód naprzód. Na południe-wschód Kurtowian i w okolicy na wschód Sawdyników zrobiła nasza ofenzywa dobre postępy. Dalszych 3340 jeńców i 10 karabinów maszynowych wpadło w nasze ręce. — Na południe Niemna został brzeg rzeki aż do linii Tolause—Sapiessyzki z nieprzyjaciela oczyszczony.

Z południowo-wschodniego pola walki. W walkach o Przemysła wzięliśmy 33805 jeńców. Na wschód Przemysła wojska sprzymierzone przeprowadziły skuteczne walki i odparły nieprzyjaciela na północ-zachód Mościsk na Wisnę. Części armii generała von Linsingena przekroczyły pod Zurawnem Dniestr i wzięły szturmem wyżyny na północno-wschodnim brzegu. Dalej na południe osiągnął północny Nowica—Kalusz—Tomaszówce. Zdobyć wzrasta tu na przeszło 13000 jeńców.

Naczelné dowództwo armii.

### Nowy atak na wybrzeże angielskie.

Berlin, 7 czerwca (W. T. B.) W nocy 6. na 7. czerwca wykonały nasza marynarskie statki napowietrzne skuteczne ataki na warszaty portowe w Kings-ton i Grimsby nad rzeką Humber. Mimo silnego ostrzeliwania powróciły nieuszkodzone.

Zastępca szefa sztabu admiralicyi podp. Behncke.

London, 7 czerwca. (W. T. B.) Admiralicja donosi: W niedzielę w nocy nawiedził balon »Zeppelin« wschodnie wybrzeże i obrzucił je bombami, które spowodowały w dwóch miejscach pożar. Pięciu ludzi zostało zabitych, 40 rannych.

## Wiadomości z austriackiego sztabu generalnego.

Wiedeń, 6 czerwca (W. T. B.) Urzędowo donoszą: Z rosyjskiego pola walki. Wojska sprzymierzone dotarły wczoraj na wschód od Przemysła do Mościsk i wzięły szturmem Starzawę. — W Królestwie Polskiem jest położenie bez zmiany. — Wojska sprzymierzone z okolicy Stryja, będące w pościgu na wschód, zdobyły przyczółek mostowy Dniestra Zurawno, pobili nieprzyjaciela i dotarli aż na północ od Kalusza. — Nad Prutem walka dalej się toczy.

Z włoskiego pola walki. W okolicy granicznej Tyrolu i Karyntyi ograniczył się nieprzyjaciel na bezcelowy ogień artyleryjski. Bliższe miejsca naszych pozycji omija. W okolicy Savarone—Folgaria rozpozyczyły naszej strony ciężkie działa ogień na fortece granicznej. — Na froncie nad wybrzeżem zaczyna ogień artyleryjski być zacietyszonym. W potyczkach przy Kraie mieli Włosi znaczne straty; na południowym stoku tej góry znaleziono 300 nieprzyjacielskich trupów. Takie próba przeciwnika przejścia Isongo pod Sagrado została krwawo odparta.

Zastępca szefa sztabu generalnego v. Höfer, feldmarszałek-lejtnant.

Wiedeń, 7 czerwca. (W. T. B.) Urzędowo donoszą:

Z rosyjskiego pola walki. Po strasznej klęsce pod Przemysłem skierowało rosyjskie naczelné dowództwo w ostatnich dniach wielkie wysiłki przeciwko naszym pozycjom nad Prutem, aby w tem miejscu sforsować sobie przejście; zwłaszcza przeciwko Kolomyi—Delatynowi raucil nieprzyjaciel wielkie masy do walki. Podczas gdy ataki te zlamaly się o wytrwałą waleczność armii generała piechoty, barona von Pflanzer-Baltia z wielkimi stratami, nadeszły z zachodu wojska sprzymierzone pod dowództwem generała von Linsingena. Wczoraj zajęły Kalusz, okolice na północ tego miasta i wzgórz na lewym brzegu Dniestru na północ od Zurawna. Pomiędzy Nadwórna, Bystrzycą a Lomnicą przylączyły się nasze wojska do ataku. Walki na wschód od Przemysła i Jarosławia toczą się dalej. Na północ od Mościsk musiał nieprzyjaciel wycofać się z Czernicawy. Pojedyncze kontrataki Rosyan zostały odparte. Pod Przemysłem wpadło od 1 czerwca 33805 jeńców w ręce zwycięzców.

Z włoskiego pola walki. Nad granicą tyrolską działała nasza artylerja skutecznie. Nad granicą Karyntyi i na wschód przemyku Plöcken zdobyły nasza wojska wczoraj z powrotem Freikofel, które nieprzyjaciel przejściowo zajął. W okolicy Kra toczą się walki dalej. Włosi musieli opróżnić miejscowość Kra. Nad Isongo zbliża się przeciwnik coraz więcej.

Z bałkańskiego pola walki. Na bałkańskim polu walki panuje z wyjątkiem mniejszych utarczek nad granicą spokój.

Zastępca szefa sztabu generalnego von Hofer, feldmarszałek-lejtnant.

### Obrzyna bitwa w Galicyi.

Berlin, 5 czerwca. (W. T. B.) Obrzyna bitwa w Galicyi, jak donoszą z wojennej kwatery prasowej do »Lokal. Anz.«, przedłuża się na cały front armii Pflanzer-Baltia. Śiega ona od Wisły aż prawie do granic Bessarabii.

### Zdobyte Przemysła.

Berlin, 6 czerwca. (W. T. B.) Z głównej kwatery donoszą o zdobyciu Przemysła:

Gdy w dniu 2 maja rozpoczęła się ofenzywa sprzymierzonych w Galicyi zachodniej, niewielu tylko domyślało się, że już po czterech tygodniach rozpoczęcie się z dział ciężkich ogień na twierdzę Przemysła. Dowództwo rosyjskie nie mogło być na taką możliwość przygotowane i wahało się, czy jak z początku zamierzano, twierdzy »ze względów politycznych bronić, czy też ją »opuszczyć dobrowolnie«. Nasi lotnicy donosili wciąż o pochódach naprzód i wstecz z fortecy. W dniu 21 maja, jak się zdaje, postanowiono twierdzę opuścić, mimo to tydzień później broniono jej zacietyszony. General Kneussel posunął linię osaczającą swych pułków bawarskich od północy bliżej ku twierdzy. O godz. 11 przed południem rozpoczęto ostrzeliwać forty północne z ciężkich dział, a w nocy z 30 na 31 maja zbliżyła się piechota bardziej do zasięgu drucianych i czekała na skutek ostrzeliwania ciężkiej artyleryi.

W dniu 31 maja po południu o godz. 4 zamknięto

ciężkie działa i równocześnie rozpoczęły szturm pulki bawarskie, pułk pruski i oddział strzelców austriackich. Zniszczenie fortyfikacji i podstaw twierdzy przez ogień ciężkiej artylerii takie wywarł wrażenie miążdzące i przynębiające, że załoga nie była w możności stawiać oporu silnego idącej do szturm piechocie. Załoga for-  
toru 10 a, 11 a i 11, o ile jej nie pogrzebano w gru-  
zach, uciekała, pozostawiając na miejscu cały materiał wojenny, pomiędzy nim wielką liczbę dział nowej konstrukcji, ciężkich i lekkich. Do atakującego, który do-  
stracił do drogi okolnej i tutaj się okopał, strzelala tylko artyleria; nocą kontratak nie wykonano.

W dniu 1 czerwca wyprowadził nieprzyjaciel kilka batalionów do kontrataku, ataki te bez trudu odparto. Artyleria ciężka burzyła tymczasem forty 11 i 12; pruski pułk piechoty nr. 45 w połączeniu z wojskami bawarskimi wziął dwa na wschód od fortu nr. 11 po-  
łożone szanie, których nieprzyjaciel bronił uparcie. Dnia 2 czerwca w południe uderzył bawarski pułk pie-  
choty nr. 22 na fort 10, gdzie wszystkie rowy, z wy-  
jątkiem jednego, były zasypane skutkiem pocisków cięż-  
kiej artylerii. Batalion fizylierski pułku gwardii gre-  
nadzkiej w Augusty wziął wieczorem fort 12. Utwier-  
dzenia 10 b, 9 a i b kapitulowały. Wieczorem rozpo-  
częły wojska generała Kneussla atak w kierunku na

Wiesi Zurawicę i znajdujące się tam utwierdzenia zdobyto; teraz nieprzyjaciel zrezygnował z dalszego oporu. Tak więc mogły wojska niemieckie, do których przylączyła się później 4 dywizja konna austriackiej szalać wewnętrzną linię fortów wykończoną i o godz. 9 rano, po wzięciu licznych jeńców, wkroczyć do Prze-  
mysla. Tutaj, gdzie jako pierwsze wojsko wkroczył ba-  
talion 3 pułku gwardii, musiał się po raz ostatni za-  
trzymać przy spalonym nad Saasem moście, który wkrót-  
cie zastąpiono mostem wojennym. Rosyjanie nadaremnie twierdzą tę miesiacami oblegali. Mimo to, że złożyli bohaterom ofiar krwi, nie powiedli się im wziąć twier-  
dzy bojem wstępny; doprowadzili do poddania się jej tylko głodem i utrzymać ją mogli zaledwie 9 tygodni. Ener-  
giczne dowództwo wsparte po bohatersku walczącymi wojskami i znakomitą ciężką artylerią twierdzą wielką w czasie najkrótszym zdobyto.

#### Odwrot Rosyan z Przemyśla.

Wiedeń, 6 czerwca. Korespondent wojenny »N. Pr. Presse« donosi pod datą 4 b. m.:

Rosyjska załoga Przemyśla wycofywała się z wolna, ścigana przez naszą armię Puhalli i Bawarczyków, na front rosyjski pod Medyką.

Także Bawarczyki, gdy wdarli się od północy, za-  
stali most na Sanie zburzony. (Jak wiadomo, San przepływa obszar twierdzy z zachodu na wschód, cen-  
trum miasta zaś leży na południowym brzegu). Le-  
dwo co Bawarczyki wtargnęli do Przemyśla, weszła także nasze dywizje kawalerii generał-majora Berndta oraz piechota dziesiątego korpusu. Bez zwłoki zabra-  
no się do ścigania Rosyan.

#### Ostrzeliwanie Verdun.

Berlin, 6. czerwca. »Lokal-Anzeiger« donosi: Ciężka artyleria niemiecka rozpoczęła ostrzeliwanie Verdun.

#### Włoskie wiadomości urzędowe.

Rzym, 5 czerwca. (W. T. B.). Główna kwatery włoska komunikuje: Zajęliśmy kilka miejscowości w dolinie Lagar. Mogliśmy stwierdzić, że nasze działa zmusiły do milczenia forty austriackie Luzernę i Spi-  
taverle, a uszkodziły forty Bellevedere i Pasaverle, również jedną baterię w wąwozie Monte Croce Karol-  
ko. Nad średnim biegiem Isonza napotkaliśmy na sil-  
ne oszańcowania, które zajmowały znaczne siły austria-  
ckie, zaopatrzone w artylerię i karabiny maszynowe. W dniu 3 czerwca walczono ze szczęściem zmiennem, w atoli szczyt i stoki Monte Nero znajdują się wciąż sil-  
nie w naszym posiadaniu. Nasze straty nie są poważ-  
ne. Walka toczy się dalej przy pomocy świeżych po-  
silków, aby doprowadzić do decyzji.

#### Walki nad Isonco.

Kopenhaga, 7 czerwca. »Daily Chronicle« do-  
nosi z Chiasso: Włosi skierowali silny ogień armatni przeciwko austriackim rowom strzeleckim nad Isonco. W parowach pomiędzy Monte Nero a Tulinio toczy się gwałtowna walka. Austriacy bronią dzielnie po-  
sady swoich. Miasto Pola jest zaopatrzone na 3 mie-  
siące w żywność. W Tryście są składy kupieckie, teatr i restauracje zamknięte.

»Tägl. Rundschau«.

#### Zatopione statki.

London, 6 czerwca. (W. T. B.) Reuter donosi: »Eamaye« i »Strathbarne« zostały 3 czerwca względnie 4 czerwca na morzu północnym storpedowane; załoga uratowana. Przy wyspach Orkney zostały wczoraj jesz-  
cze trzy szlepery storpedowane; załogi uratowane. Według innego doniesienia zostały jeszcze dwie łodzie rybackie przy Lowes i jeden szleper przy wyspach Orkney przez łodzie podwodne zatopione.

London, 6 czerwca. (Biuro Reutera). Niemiecka łódź podwodna zatopila torpedą łódź rybacką »Herold«

kolo wyspy Lundy. — Także okręt rybacki »Victor« został trafiony torpedą kolo Sranheat.

London, 6. czerwca. Parowiec »latim« kolo przyładka Lysard został storpedowany i zatopiony.

Brest, 6 czerwca. (Ag. Havasa). Parowiec »Pen-  
feld« z Brestu został przez łódź podwodną w kanale zatopiony. Załogę ocalono.

London, 6 czerwca. (Biuro Reutera). Parowiec »Jona«, wynoszący 3340 ton żaglowiec »Fristphase« we czwartek kolo wyspy Faer został storpedowany i zatopiony. Załogę ocalono. Także dwa inne żaglowce zostały we czwartek na morzu północnym zatopione.

London, 6 czerwca. (Biuro Reutera). Szwedzki parowiec »Laplant« został storpedowany i zatopiony. Załogę ocalono.

Genewa, 7 czerwca. Według doniesienia gazety »Journal« zostało od 1. do 30. maja na wodach angielskich storpedowanych 104 okrętów handlowych i nadbrzeżnych. (»Tägl. Rundschau«).

London, 3 czerwca. (W. T. B.) Według donie-  
sienia Lloyd'a z Peterhead został wczoraj angielski pa-  
rowiec rybacki »Hersimon« o 255 tonach pojemności, mniej więcej na 50 mil na północ-wschód od Buchanes zatopiony. Załoga została wyładowana w Grimsby. Wedle tego samego doniesienia zostały w sobotę pa-  
rowce rybackie »Fazehoe« i »Kurlaw« o 25 mil od Peter-  
head przez niemiecką łódź podwodną zatopione. Załogi zostały uratowane.

London, 7 czerwca. (W. T. B.) Biuro Reutera donosi: Angielski parowiec »Star of West« został przez niemiecką łódź podwodną zatopiony. Załoga została wyładowana w Aberdeen.

### Z bliska i z daleka.

— **Racibórz.** Sprzedaż słoniny ze strony mia-  
sta trwa jeszcze tylko do dziś (w środę) wieczorem. Kto więc chce się zaopatrzyć w słoninę po tańszej ce-  
nie, niechaj się pospieszy a zwłaszcza pobierający za-  
pomogę wojenną i ubodzy miejsca niechaj się pospie-  
szą, aby otrzymać dwa funty słoniny za darmo. Za-  
znaczymy, iż ci ostatni muszą poprzednio zażądać po-  
świadczenia w biurze magistrackim.

— **Na bezdomnych rodaków** złożył w dal-  
szym ciągu na nasze ręce p. N. N. z R 1.50 mk. Z pozostałymi w redakcji 387.50 mk. Ogółem złożono na nasze ręce 2587.50 mk., z których 2200 mk. już wysłane, pozostało w naszym posiadaniu 387.50 mk. O dalsze datki na ten cel gorąco prosimy.

— **Rolnikom i przedsiębiorcom przemysto-  
wym** przypominamy wezwanie dyrektora kolejowej, aby korzystano ze spokojnego czasu w ruchu towarowym i już teraz zaopatrywano się w zapasy sztucznych nawo-  
zów, węgla itp. Później, zwłaszcza podczas zimy, gdy się ruch zwiększy, trudno będzie zadowolić wszystkich interesentów. Należy się także liczyć z tem, że wsku-  
tek zarządzeń wojskowych każdego czasu może nastą-  
pić niespodziewanie przerwa w ruchu kolejowym.

— **Ważne dla robotników.** Zdarza się czę-  
sto, że pracodawcy zatrzymują pracobiorcom papiery w celu utrudnienia im poszukania sobie innej pracy. Niedawno na przykład pewien właściciel ziemski w Po-  
znańskim zatrzymał papiery trzynastu robotnikom z Poznania, którzy rzucili pracę krótko po jej podjęciu z powodu niedotrzymania zawartego kontraktu. Robotni-  
cy ci całe tygodnie bez pracy siedzieć musieli w Po-  
znaniu, gdyż bez papierów nikt ich nie chciał przyjąć. Prawie zawsze w takich przypadkach sądy skazują pra-  
codawców na zapłacenie odszkodowania. Rzecz natu-  
ralna zresztą, że jest rzeczą potępienia godną, jeżeli kto, zwłaszcza teraz w ciężkich czasach wojennych, zatrzymuje papiery pracobiorcom, aby uniemożliwić im zarobek. Jeśli bezprawne zatrzymanie papierów, mimo wyroku sądowego, trwa dalej, w takim razie zażądać można wkroczenia władzy wojskowej.

— **Ciekawy proces** toczył się przed sądem la-  
wicznym w Wrocławiu. Oskarżonym był cechmistrz rzeźnicki Neugebauer o obrazę, ponieważ wyraził się wobec pewnego sprawozdawcy, że handlarze bydlę za-  
dają na targu wrocławskim cen lichwiarskich. Z pole-  
cenia stowarzyszenia ku ochronie interesów handlarzy bydlę wytoczona została przeciwko Neugebauerowi skar-  
ga o obrazę. Obwiniony w rozprawie sądowej wyka-  
zał, że jeden z handlarzy na 9 świń zarobił 800 marek, inny na jednej świni zarobił 175 marek, a je-  
szcze inny na buhaju zarobił 300 marek. Magistrat wrocławski ogłosił, że jest bezsilny wobec niesłychanej podwyżki cen. Sąd obwinionego uwolnił, wychodząc z założenia, że przytoczył on dowody na swoje twierdze-  
nia a nie można mu zarzucić, jakoby chciał obrazić handlarzy bydlę. Koszta procesu nałożono skarżącemu towarzystwu.

— **Do oddziałów Wyzwolenia.** Doszło do naszej wiadomości, że przedsiębiorstwa prywatne wyda-  
ją bez naszego upoważnienia własnym nakładem druki związkowe, jako to ustawy, oświadczenia, legitymacje itp. oraz oznaki »Wyzwolenia« i następnie sprzedają je Oddziałom na własny rachunek.

Wobec tego oświadczamy, iż prawo wydawania wszelkich druków związkowych i oznak zachowuje Zwią-  
zek dla siebie, a to dla tego, iż 1) rzeczy te są jego własnością, 2) obowiązanym jest zachować kontrolę co do ich treści i formy, a wreszcie 3) nie chciałby się

pozbawiać skromnego zysku z tychże wydawnictw, o-  
bracanego na utrzymanie Składnicy »Abstynenckiej« i in-  
ne wydatki związkowe.

Szanowne Oddziały »Wyzwolenia« upraszamy, aże-  
by wszelkie druki związkowe (ustawy, oświadczenia, le-  
gitymacje itp.) jako też oznaki i spiewniczki zakupy-  
wały tylko w Składnicy »Abstynenckiej« w Poznaniu (Sw. Marcin 69), a nie gdzieindziej, szanownych przedsię-  
biorców prywatnych zaś prosimy, ażeby zaniechali wy-  
dawania rzeczy związkowych swoim nakładem na swój rachunek i tem samem nie uszczuplali naszych już i tak skromnych dochodów.

Składnica »Abstynencka« otwarta jest nadal mimo wojny i zalewów wszelkie zamówienia odwrotnie. O ile należytości nie przesłano naprzód — najlepiej przeka-  
zem — wysyłamy zamówienia w czasie wojny tylko za zaliczką.

Przyszłość naszą!

Zarząd Główny Wyzwolenia.

Dr. Gantkowski, X. Feliks Bocfan,  
prezes, sekretarz.

— **Pies podwórzowy** często jeszcze bywa po-  
macoszemu traktowany. Podawane skąpo pożywienie składa się często ze zepsutych własnych resztek po-  
traw, które pies tylko zmuszony głodem pożera. Mie-  
szkanie składa się często ze starej beczki, z której dno wyjęto, albo gorzej jeszcze, z budy, zbitej z desek, do której deszcz zakieka i przez którą wiatr wszystkimi stronami przewiewa. A przecież jeżeli zaoamy od psa podwórzowego, żeby był wierny i mienia naszego strzegł od złodziei, to powinniśmy dbać więcej o niego. — Mieszkanie psa powinno być z grubych desek zbite; wejście tylko tak wielkie, że pies wygodnie wchodzi i wychodzi może; dach powinien być nieprzemakalny a ściany szalenie się stykające. Łańcuch, na którym pies uwiązany, nie powinien być za krótki. Jeżeli pod-  
wórże jest zamknięte, to spuszczać psa na noc, by mógł się wybiegać. Naokoło budy powinno być zawsze czysto; także w budzie powinna być słoma często od-  
nawiana. Naczynie, w którym dostaje żer, powinno być zawsze czyste, a żer sam porządny. Pies powinien w osobnym naczyniu mieć stale wodę do picia; zwłaszcza teraz latem, kiedy nastaly upaly, codziennie świeżej wo-  
dy dostać musi. Uwiązany powinien być w takim miejscu, by mógł podczas gorączki, osobiście około po-  
łudnia, leżeć w cieniu, najlepiej w pobliżu drzewa.

### Uczmy dzieci czytać i pisać po polsku!

#### Z innych dzielnic.

— **Poznań.** Jak »Kuryer Poznański« donosi, został ks. kanonik Dalbor już mianowany arcybiskupem po-  
znańsko-gnieźnieńskim. Urzędowego potwierdzenia do-  
tychczas jeszcze jednakowoż niema.

Wczoraj po południu został przysłany arcybiskup po-  
znańsko-gnieźnieński ks. kanonik dr. Dalbor do au-  
cycyusza papieskiego w Monachium powołany.

### NOWINKI.

— **Skazany na śmierć.** Sąd wojenny w Ole-  
śnicy na Śląsku skazał na śmierć kilkakrotnie już ka-  
ranego 29-letniego parobka Józefa Biedę z Szadowic (landwerzystę) za zamordowanie żony Barty, z domu Glaser, pochodzącej z Wyrtembergii.

### Ostatnie wiadomości.

#### Z pola walki.

Główna kwatera, 8 czerwca (W. T. B.). Z za-  
chodniego pola walki. Na wschodnim stoku wzgórze Loreto nie powiodł się atak nieprzyjacielski. — W okolicy na południe wschód Heppouterne toczy się walka dalej. — Pod Ville au bois, na północ-zachód od Ber-  
ry au bac, ponosił nieprzyjaciel przy bezskutecznej pró-  
bie odebrania straconej w maju pozycyi wielkie straty. — Pod Bouai został nieprzyjacielski statek napowietrzny zestrzelony.

Z wschodniego pola walki. Nasz atak w okolicy Szawel i na wschód od Dubissy postępuje dalej na-  
przód. Na południe-zachód od Plocka został nieprzy-  
jacielski statek napowietrzny zmuszony do wyładowania i zabrany.

Z południowo-wschodniego pola walki. Na wschód od Przemyśla jest w ogólności położenie bez zmiany. Liczba wziętych do niewoli przez armię Mackensena od 1 czerwca wzrosła na przeszło 20000. Na wzgó-  
rzach Nowoszyda na północ-wschód od Zurawna, pobi-  
ły wojska generała von Linsingen'a ponownie nieprzy-  
jaciela. Pościg dosięgnął linii Bukaczowce, na połu-  
dnie od Hrechorowa, na południe od Motodyńca. Na południe od Dniestra przekroczyliśmy odcinek nad Li-  
wką i dotarliśmy do Mystowa (na wschód od Katusza) Wojniłów, Serane, Kolodziejów. Zdobył tego dnia wynosi 4200 jeńców, 4 armaty i 12 karabinów maszy-  
nowych.

Naczelne dowództwo armii.

Za ogłoszenia redakcja nie przejmuję żadnej odpowiedzialności.

**Oppler, dentystka**  
 Racibórz, Odrzańska ul. 2  
 wykonuje  
**sztuczne zęby, plomby**  
**po dawnych tanich cenach.**  
 Mówi się po polsku.

**Swierzbiączkę**  
 (parchy)  
 usuwa pod gwarancją w trzech dniach  
**mydło na parchy „Pura“.**  
 Dla dzieci po 1 marce stoik, dla starszych  
 1,90 stoik. Zastarzałe parchy 2,90 stoik. Dla  
 więcej osób stoik 5,00 mk.  
 Do tego herbatę na przeczyszczenie  
 w paczkach po 50 fen. i 1,00 mk.  
 Pozamiejscowym za zaliczką pocztową  
 (Nachnahme) wysyła  
**L. Gryglewicz,**  
 Drogerya św. Jana — Racibórz  
 na Wielkim Przedmieściu nr. 12  
 Filia: Drogerya Zamkowa  
 Bozacka ul nr. 3.

**E. Kubny, Racibórz II,**  
 Głubczycka ul. 37.  
 Telefon 211.  
 / poleca

**na sezon wiosenny**  
 plugi, siewniki, brony, walce,  
 jako i do nich należące części;  
**pompy do gnojówki,**  
 młynki do tłoczenia sztucznych nawozów,  
**sieczkarnie, maszyny do sie-**  
**czenia traw i zboża.**  
 Maszynki do sadzenia i do plecia chwytły,  
 które są patentowane.  
 Młynki do mielenia mąki i śrótu,  
 ręczne i z geplem.  
**Wozy**  
 do transportu maszyn do sieczenia traw  
 D. R. G. M. nie dopuszczają zużycia na bruku  
 i na piaskowych drogach, przeto podwójna  
 trwałość.  
**Centryfugi i maszyny do wyrobu masła.**  
**Reparacje** wszelkich maszyn rolniczych,  
 jako też **lokomobil,** wykonuje się akuralnie  
 i punktualnie w jak najkrótszym czasie we wła-  
 snym warsztacie.

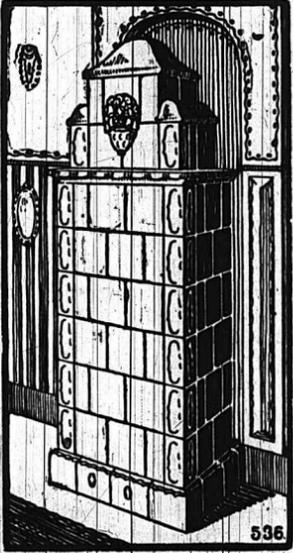
**Zdrowie jest naj-**  
**większym skarbem!**  
 Polecam wszelkie  
**artykuły potrzebne**  
**do leczenia chorych.**  
 Dla rolników zaś po-  
 lecam wszelkie leki, po-  
 trzebne w gospodarstwie  
 dla bydła, koni, krów, świń  
 itp., gdyż mam własne  
 laboratorium  
 O łaskawe poparcie proszę  
**Bernard Pitsch,**  
 naprzeciw stolarni Pluschkego.  
 drogerya OREA — Racibórz,  
 Wielkie Przedmieście 31.  
 Telefon 262.

**W Kozłu!**  
**Bank Ludowy**  
 ul. Koszarowa (Kasemenstr.) 9  
 przyjmuje wkładki, oszczędności, zaczawszy od  
 jednej marki po  
 4% za czwórtrocznym wypowiedzeniem,  
 3% miesięcznym  
 2% tygodniowym  
 Udziela pożyczek na weksle w jak najdogo-  
 dniejszych warunkach.  
 Bank otwarty w dni powszednie od godz.  
 8—12 przed poł. i od 2—4 godz. po poł., w nie-  
 dzielę od godz. 8—9<sup>1/2</sup> przed poł.

**Historya**  
**Raciborza i okolicy**  
 Część I. i II-ga,  
 \*napisał Franciszek Godula.  
 Cena każdej broszurki 50 fen., z przes. 55 fen.  
**Nowiny Raciborskie**  
 Racibórz-Ratibor OS.

**J. Stanulla nast.**  
 Racibórz-Rynek  
**poleca na sezon wiosenny**  
 swój wielki skład **materyi na suknie,**  
**atłasów, jedwabi, aksamitów, muślinów, batystów** w  
 jak największym wyborze po jak najniższych cenach.  
 Dalej **chusty do okrycia, chusty na głowę, wiel-**  
**kie chusty (spiegel), szale, całe wyprawy ślubne.** Ma-  
 terye męskie w rozmaitych gatunkach.

**Gdzie kupuje się obecnie podczas wojny**  
**najlepsze i najtańsze**  
**piece kachlane?**  
**A. Preiss,**  
**fabryki pieców kachlanych,**  
 budowa pieców, towarzystwo komandytowe  
**Ostróg-Racibórz, Rudzka ul. 14,**  
**Bytom-Rozbark, ul. Siemianowicka.**  
 Wykonanie po jak najniższych ce-  
 nach. Przesławianie i budowa nowych  
 pieców kachlanych wszelkiego rodzaju.  
 Wielki skład pieców wszelkiego rodza-  
 ju, materiałów żelaznych do pieców i  
 szamotek (także dla piekarzy).



**Silny towarzysz**  
 może się zaraz zgłosić.  
**Mydła,**  
 mistrz masarski,  
 Racibórz,  
 Wkie Przedmieście 40.

**Uczeń,**  
 chcący się wyuczyć masar-  
 stwa, może się zaraz  
 zgłosić.  
**Bernh. Tlach,**  
 Racibórz,  
 Maślany Rynek.

**Swierzbiączkę,**  
 (parchy), swierzbiące  
 wyszuty skórnę, usu-  
 wa w przeciągu kilku  
 dni mój bezwonnny  
**Swirbin**  
 po 3 mk. Podwójny  
 garnek 5 mk., tylko  
 prawdziwy do naby-  
 cia: Schwaben-Apothek,  
 Racibórz.  
 Listy dziękczynne.

Polecam  
**sól na pole.**  
**B. Pitsch,**  
 drogerya — Racibórz,  
 Wlk. Przedm. 31.

**Książki**  
 do nabożeństwa  
 poleca **Księgarnia „Nowin Raciborskich“**, Racibórz.

Na  
 gnieź  
 Z Pozn  
 delaca san  
 godniejsk  
 wen nastaj  
 papieskiego  
 ści wstępny  
 Ks. ar  
 w Ostrowie  
 dyował (to  
 zale. Dnia  
 dał się na  
 goryński  
 Kocylli, k  
 siełszy ks.  
 mianowany  
 chę. nastę  
 przy kance  
 decentem  
 sembarym  
 nęgo wika  
 priew ks.  
 ktem kapł  
 aryatu an  
 urząd ofic  
 bez proro  
 W tru  
 tron św.  
 ała dyac  
 wia i sił  
 kiego dos  
 Rodao  
 Sz  
 Raul  
 czyła ta  
 E  
 na z pow  
 O il  
 mniała s  
 wia z o  
 jak w sk  
 najbliższ  
 nieszczę  
 opiekę  
 go córka  
 zkow i  
 jednak  
 tki i dla  
 skawe n  
 wie nie  
 dochod  
 Rac  
 córka.  
 dziec do  
 iata się  
 ilość nie  
 młodej  
 pobiegł  
 spostrz